

# Wara Niemcom od Polskiej ziemi

## Paderewski o uroszczeniach niemieckich i prawie Polski do Pomorza

**NOWY JORK, 19.5.** Odbył się tu imponujący bankiet na cześć Ignacego Paderewskiego, zorga nizowany przez izbe handlowa polsko-amerykańska.

W bankiecie wzięli udział **najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata politycznego, finansowego i kulturalnego.**

Po przemówieniach b. posta amerykańskiego w Warszawie Stetsona i ambasadora Polski Filipowicza, zabrał głos sam Paderewski, przyjęty długotrwa lemi oklaskami.



W świetnej przeszło godzinnej mowie podkreślił prawa historyczne, ekonomiczne i etnograficzne Polski do Pomorza.

Przeciwstawił następnie dodatnie położenie mniejszości niemieckiej w Polsce pod względem politycznym i oświatowym

położeniu mniejszości polskiej w Niemczech, ilustrując swe wywody danymi statystycznymi w zakresie szkolnictwa oraz reprezentacji parlamentarnej w obu krajach.

— Polska — mówił Paderew-

ski — jest krajem pokojowym. Król jej Kazimierz, nazwany Wielkim, był miłośnikiem pokoju.

**Polska nie chce wojny, jednakże w razie narzucenia jej będzie umiała się bronić do ostatniej**

**ropki krwi.**

Nie należy zapominać jednak, że w Niemczech jest dziś 4 miliony komunistów, którzy w razie wojny z Polską staną się wielkim niebezpieczeństwem dla całej cywilizacji zachodniej.

Podniósłszy znaczenie Niemiec w dorobku cywilizacyjnym ludzkości oraz sympatii Niemiec dla Polski w r. 1830 i 1848, mówca oświadczył, iż

**protagonistami nienawiści do**

**Polski są dzisiaj Prusacy,** wychowani w tradycji Fryderyka Wielkiego, inicjatora rozbiórów Polski.

Mowę swą zakończył Paderewski cytata Szyflera:

**„Przekleństwem złego czynu jest, że złe zawsze złe rodzic musi”**

Zebrańnię zakończyło się entuzjastyczną owacją dla Paderewskiego.

## Dymisja zyrardowskiego Kacyka

### Po dyr. Waśkiewicz z rządu obejmuje ptk. Kuźmiński

Jak nas informują z wiarygodnych źródeł, dyrektor administracyjny Zakładów Zyrardowskich p. Waśkiewicz, otrzymał dymisję z zajmowanego stanowiska.

Dymisja ta przyjęta będzie z prawdziwą radością przez ogół robotników zyrardowskich.

P. Waśkiewicz bowiem, urważył za złego ducha ś. p. dyr. Koełiera, zabitego niedawno przez Bła chowskiego — był osobistością wy soce niepopularną, ba, nawet znie nawdżoną powszechnie.

Na miejsce p. Waśkiewicza powołano p. plk. Kuźmińskiego.

Wczoraj powróciła do Zyrardowa delegacja robotnicza, która ostatnio przybyła do Warszawy w celu przeprowadzenia rozmów w Województwie i w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Delegacja uzyskała przyrzeczenie zatrudnienia zredukowanych robotników oraz udzielenia ludności robotniczej Zyrardowa deputatów w stosunku 25 zł. na 7 osób dzien-

# Obniżka płac urzędników na prowincji

## będzie zdecydowana w przyszłym tygodniu

Sygnalizowana już dawniej smutna zapowiedź redukcji płac urzędniczych stanie się niebawem faktem.

Jak słychać, posiedzenie rady ministrów, które dotyczyć ma jeszcze nie jest wyznaczone, odbędzie się w najbliższych dniach, prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

W chwili obecnej zarówno w

ministerstwie skarbu, jak i też w Radzie Ministrów, pracują nad projektem planu szczegółowy uzyskania 200-milijonowych oszczędności.

Co do samej obniżki dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, że nie wymiśnie ona więcej niż 10 proc., że bezwzględnie nie będzie otyczyć urzędników i funkcjonariuszów państwowych oraz wojskowych w stołcy, którym już wcześniej, obok ogólnej zniżki 15 proc. odnoto dodatek stołeczny i inne, dochodzące do 35 proc. unoszenia.

W chwili obecnej nie jest jeszcze przesądzone, czy dalsza obniżka zastosowana będzie do wszystkich urzędników, prowincjonalnych jednakowo, czy też wprowadzona będzie według grup uposażenia, czy też klas miejscowości.

Nie jest wykluczone, że ze względu na różne trudności, obniżka będzie zastosowana jednakowo.

Dokładny plan przeprowadzenia

zapowiedzianej obniżki znanv będzie dopiero po uchwaleniu go przez pełną radę ministrów.

Wczoraj do późna w nocy trwały narady zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych.

Po wyczerpaniu dyskusji postanowiono wystąpić do władz z interwencją, a nadto zwrócić się o poparcie do wszystkich organizacji pracowników umysłowych, zarówno państwowych, samorządowych, jak i prywatnych.

## Ambasador Willys opuszcza Polskę

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. John Willys został odwołany ze swej placówki i opuszcza na stałe Polskę dnia 30 b. m.

## Aresztowanie 12 rzeźników za sztuczne podbijanie ceny mięsa w Warszawie

Na rynku warszawskim od pewnego czasu dała się zauważyć stale wzrastająca drożyzna mięsa wołowego i cielęcogo. Jak się okazało zwykła wywołuywana była sztucznie przez 12 hurtowników, którzy zorganizowali znowę,

Spekulantów oddano w ręce władz sądowych i na giełdzie mięsnej zawieszono ustawami cen mięsa przywozowego.

Nadto skazano na grzywnę 160 drobnych rzeźników i wędliniarzy,

## Grób 70 osób na dnie morza

### Po katastrofie „George Philippart”

**PARYŻ, 19.5.** — Według doniesień Havasa z Adenu ze spisu nazwisk uratowanych rozbitków „George Philippart” wynika, że w katastrofie zginęło 70 osób.

Wśród rannych znajduje się zna

## Krwawe dni w Bombaju 111 zabitych--1.100 rannych

**LONDYN, 19.5.** — Po krótkiej przerwie walki między muzułmanami i Hindusami w Bombaju wybuchy wczoraj na nowo, a nawet rozszerzyły się na okrąg przemysłowy. Musiano zamknąć wszystkie przedziały bawelny. Również robotnicy wodociągów opuścili pracę. Wskutek braku wody istnieje obawa wybuchu chorób zakaźnych.

W ciągu dnia wczorajszego zabi

tych zostało 23 ludzi, a około 150 zranionych tak, że ogólna liczba śmiertelnych ofiar w ciągu 5 dni wynosi już 111. Liczba rannych przekracza 1.100; Policja kilkakrotnie strzelała salwami do walczących zaciągów lub plondrujących do my przeciwników.

Policjanci zdobili uwolnić trzech finansistów hinduskich, obleganych od trzech dni przez muzułmanów. Obłężeni posiadali przy sobie znaczne sumy pieniędzy.

### Zasłanowmy się trochę...

## Obniżka płac

Cały wielki świat urzędniczy znajduje się w przededniu nowej obniżki płac.

Jak wynika z dotychczasowych informacji, znizka ma tym razem dotyczyć plac urzędników prowincjonalnych, omijając urzędników stołecy.

Niejednokrotnie stan urzędniczy dawał dowody swej ofiarności i poświęcenia dla dobra ogółu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że według zapewnień Rząd tylko w ostateczności, dla zachowania równowagi budżetowej sięga po ten widok groźny z kleszeni urzędniczych.

Ale równocześnie, nasuwa się nam nieodparcie i nasunąć się musi pewna refleksja.

Oto na prowincji urzędnik jest głównym konsumentem, głównym odbiorcą drobnego handlu i przemysłu.

Na prowincji urzędnicy przeważnie stanowią tę warstwę inteligencji, tę elitę, która jest ośrodkiem życia kulturalnego.

I każdy apel, każde wezwanie, każda troska społeczna i publiczna, najżywszy oddźwięk w tych właśnie sferach znajdują.

W stołecy stan urzędniczy jest tylko jedną z wielu, wielu części milionowego, różnorodnego organizmu.

Na prowincji, odgrywa w zupełności inną, specyficzną rolę.

Obniżka płac urzędników na prowincji, jest w tych warunkach sprawą — całej prowincji. I należy o tem pamiętać.

# Adwokat Heydukowski w więzieniu

## Smutny zmierzch kariery emerytowanego oficera Korpusu sądowego

Ciężkie wrota więzienia przy ul. Długiej w Warszawie otworzyły się w tych dniach dla adwokata Stefana Hajdukowskiego. Przybył on jednak tu nie jako adwokat i nie do zamkniętego z kratami klienta, lecz — sam, jako więzień oskarżony o zdefraudowanie kaucji 50.000 zł. i niewyliczenie się z 12 tys. zł., pozostałych po likwidacji firmy, której adwokat był kuratorem.

Adw. Heydukowski był postacią znaną w Warszawie.

W czasie okupacji niemieckiej przybył on do Warszawy jako jeden z delegatów rozbrojonych

przez Niemców oddziałów gen. Dworaka Muśnickiego; w mundurze bez broni budził niełada sensację. Wyraziwszy życzenie pozostania w wojsku adw. Heydukowski wstał na służbę do Wehrmachtu, a po rozbrojeniu Niemców do armii polskiej, w której przydzielony został jako prawnik — do korpusu sądowego.

Zemerytowany w stopniu podporucznika, Heydukowski rozpoczął praktykę adwokacką i często stał w roli obrońcy w sądzie wojskowym. Niedawno jako członek warszawskiej Izby adwokackiej adw. Heydukowski został mianowany

kuratorem masy upadłości pewnej znanej firmy.

Odbył on likwidację upadłości adwokata zwiękła z rozrachunkiem, jeden z klientów zwrócił się do prokuratury i spowodował śledztwo.

Adw. Heydukowski tłumaczył się, iż pieniądze klientów oddał na przechowanie pewnemu przyjacielowi.

który następnie popełnił samobójstwo. Izba adwokacka skreśliła go z listy swoich członków, a prokuratura osadziła adwokata w więzieniu.

Wiadomość o tym smutnym fakcie wywołała wielkie wrażenie wśród palestry warszawskiej i wśród oficerów rezerwy, którzy postanowili się wrzecz kołżeństwa z defraudantem.

## Bezrobotni w Lipsku plondrują sklepy

LIPSK. 19.5. Wczoraj wieczerem w różnych częściach miasta doszło do burzliwych demonstracji bezrobotnych, podczas których usiłowano plondrować sklepy z żywnością w centrum miasta.

Silne oddziały policyjne przywróciły spokój, rozpedzając demonstrantów.

## Gdańsk musi szanować prawa Polski jeśli nie chce zginąć marnie

GENEWA. 19.5. Na wczorajszym posiedzeniu Liga Narodów zajęła się stosunkami celnymi polsko-gdańskimi.

Po przyjęciu referatu angielskiego podsekretarza stanu Edena, Rada wezwała Wys. komisarza, aby przy pomocy ekspertów zbadał sporne sprawy merytorycznie i do prowadził do porozumienia.

Przy tej okazji zabierali głos przedstawiciel Gdańska Ziehm i min. Zaleski.

Ziehm biadał, iż w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Gdańskiem istnieje obecnie wielkie napięcie, i sytuacja taka jest nie do zniesienia dla Gdańska, gdyż ruch towarów gdańskich w kierunku Polski jest niemal całkowicie zahamowany. Zmusza to do bezczynności wszystkie domy handlo-

we gdańskie, które żyją z handlu z Polską, a chodzi tu o większość do mów i przedsiębiorstw handlowych w Gdańsku.

Minister Zaleski w odpowiedzi stwierdził, że Wolne Miasto tak długo nie będzie mogło w pełni objąć korzyści, wynikających z jego sytuacji geograficznej w stosunku do zaplecza tak rozległego jak Polska, dopóki władze jego nie będą funkcjonowały w ściśle zgodzie z ustawodawstwem, obowiązującym na całym terytorjum celnym Polski.

## Belgia na straży swoich granic

### 'Czekanie na pacyfizm prowadzi do okropnego przebudzenia'

BRUKSELA. 19.5. — Przywódca partii liberalnej Deveze zamieszcza w brukselskim „Le Soir” artykuł na temat ewentualnego najeźdu Niemiec na Belgię. Główną naszą troską — pisze Deveze — musi być zabezpieczenie państwa przed nową napaścią od strony wschodniej. Ażebyśmy mogli z powodzeniem stoczyć walkę z wrogiem zanim zrealizuje on częścią swego planu musimy mieć oprawny warty zgóry odpowiedni plan akcji obronnej, parlament musi go prze-

widzieć i powziąć decyzję w tej sprawie już obecnie w okresie pokoju. Autor artykułu zaznacza, iż potrzebny na obronę kredyt w wysokości 80 mld. musi być natychmiast udzielony, gdyż sprawa jest niezwykle pilna. „Czekanie, zwlekanie, liczenie na pacyfizm sąsiadów i t. d. jest tylko przygotowaniem się do zbyt późnego i okropnego przebudzenia. Tak było w r. 1913 i dlatego przeżyliśmy rok 1914”.

## Telegramy Żydów polskich w Niemczech do najwyższych dostojników Polski

ESSEN. 19.5. Odbył się w Kolonii zjazd Żydów, skupiających się w związku „Ostjudenverband”. Na zjeździe reprezentowane były okręgi: westfalsko-nadreński, południowych Niemiec i Saarbrücken. W związkach tych znajduje się około 25 tys. Żydów polskich. Celem zjazdu było wzmocnienie życia organizacyjnego Żydów pochodzących ze wschodu i omówienie położenia Żydów wschodnich w Niemczech. Na zjazd przybyło 78 delegatów. Podkreślano ciężkie położenie Żydów wschodnich w Niemczech, wynikające z ogólnego kryzysu gospodarczego i z niechęci, z jaką odnoszą się do Żydów niektóre partie polityczne w Niemczech. Również stosunek Żydów niemieckich do ich współwyznawców wschodnich pozostawia wiele do życzenia, szczególnie o ile chodzi o równość wsnótpracy w gminach żydowskich.

Zebrał na zjeździe delegaci o-

bywateli polskich wystali dopiero holdownicze do Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego i skierowyli, do ministra Zaleskiego.

## Wróżby na dziś

Wczesne godziny rano przyniosą pewne napięcie i nie nadają się do stosunków z osobami wyżej stojącymi i przełożonymi.

W miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem — sytuacja zaczyna ulegać poprawie, a później, t. j. w godzinach południowych będzie się przedstawiać zupełnie dodatnio. Południe dzisiejsze może nam przynieść powodzenie w sprawach dotyczących sztuki i miłości, a także w interesach handlowych, w zakładaniu nowych przedsiębiorstw, w załatwianiu spraw sądowych i urzędowych.

Należy jednak zachować również pewną ostrożność, gdyż godz. 16-ta może nam już przynieść zawody, rozczarowania, podstęp, a po godz. 18-iej możliwe również nieoczekiwane niepo-koje.

Dopiero koło godz. 21-iej zaznaczy się zmianą na lepsze połączona z dobrym humorem i zainteresowaniem artystycznymi.

## Pogoda w całej Polsce

Pomorz. Wileńskie, Polesie, Wołyń i Małopolska wschodnia: zaciemnienia umiarkowane, miejscami duże ze skłonu nością do burz lub przelotnych deszczów. Na Pomorzu: lekkie ochłodzenie, poatem ciepło. Słabe wiatry zachodnie i północne — zachodnie, potem miętne.

Wielkopolska, Polska środkowa, Podhale, Śląsk, Tatra i wyżyna Małopolska: Piekna słoneczna i ciepła, pogoda o słabych wiatrach miejscowych.

## GIEŁDA

Dolar — 8,87.  
Ruble złoty — 4,83.  
Bank Polski — 71,00.  
4 proc. poź. inw. — 97,00.

# Młodociany morderca dwóch kolegów oddany pod obserwację do Tworek

Zagadkę psychiatryczną stanowił 19-letni uczeń Fabian Gasiorowski, sądony przez warszawski sąd apelacyjny za bestialskie zamordowanie swych dwu szkolnych kolegów braci Ignatowskich.

Oskarżony wyjechał na wakacje do Ignatowskich, których rodzice posiadali nieruchomość ziemską. Chłopcy śpią w stodole. Pewnego ranka, gdy siostra zmarłych weszła do stodoły, by ich obudzić, Gasiorowski rzucił się na nią i zaczął dusić. Szczęście jednak nadbiegła starsza siostra napaśnie tej Irena, co spłoszyło młodocianego zbrodniarza, który rzucił się do ucieczki.

Ujęto go jednak natychmiast. W stodole leżała okropna zmasakrowana trupa braci Ignatowskich. Noścy one ślady uderzeń siekiera, oraz licznych ciosów zadawanych nożem. Gasiorowski przyznał się do zbrodni i opowiedział, że z wieczora przygotował sobie siekiere, a nad ranem, gdy koledzy jeszcze śpi, zamordował napierw Tadeusza, a później Zdzisława.

Na Marię Ignatowską rzucił się również z zamarem zabicia jej.

Pytany o przyczynę potwornego czynu, wytłumaczył, że kierował się zemstą, gdyż Tadeusz Ignatowski oskarżył go przed nauczycielami.

Badany przez sędziego śledczego, Gasiorowski nie umiał bliżej wyjaśnić przyczyn morderstwa.

Sąd okregowy skazał zbrodniarza go ucznia na 15 lat ciężkiego więzienia.

## Nurmi ożenił się

BERLIN. 19.5. Fiński szybko-biegacz Paave Nurmi, którego dyskwalifikowanie przez międzynarodowy Związek lekkoatletyczny odbiło się głośnie echem w całym świecie, ożenił się za ledwie po kilkutygodniowym na- rzczenistwie.

Wesele odbyło się w czasie Zielonych Świąt. Data ślubu trzymana była w tajemnicy. W uroczystości wziął udział tylko mały krąg krewnych i przyjaciół.

## FALE RADJA

11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.  
12:10: Płyty.  
14:45: Płyty.  
15:25: Odczyt „Anioł w poezji polskiej”.  
15:50: Płyty.  
16:40: Odczyt „Życie w mroku”.  
16:40 Płyty. 16:55: Lekcja języka angielskiego.  
1:10: Odczyt „Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie”.  
17:35: Koncert w wyk. ork. mandolinistów.  
19:15: Przegląd rotnej prasy zagranicznej. 19:3: Płyty.  
20:00: Pogonadka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. W przerwie feljton „Józei Weysenhoff”.  
22:50: Muzyka tańczona.

Pierwsza rozprawa apelacyjna odbyła się pod nieobecność oskarżonego, którego z więzienia nie sprowadzono — tym razem dostawiono go do Warszawy z więzienia siedleckiego.

Gasiorowski wygląda najwyżej na lat 16, szorstki, mizerny, blondynek, słabowitej kompleksji o nic nie mówiącej

apатыcznej twarzy.

W zachowaniu jego nie znaczy najmniejszego podniecenia.

Na pytanie przewodniczącego, czy przynajmniej do winy, Gasiorowski odpowiada:

— Dlaczego to popełniłem, nie umiem powiedzieć.

— Czy oskarżony żałuje swego czynu?

## Dawni bojownicy polskiego szkolnictwa u Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audiencji delegację komitetu obchodu 25-lecia walk o szkołę polską. Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi, jako protektorowi komitetu obchodu odznakę honorową wraz z artystycznym dyplomem oraz zawiadomiła o zakończeniu prac komitetu, który ze-

brał pół miliona zł. na szkolnictwo polskie zagranicą.

Komitet wyłosił z siebie dwie organizacje: stowarzyszenie uczestników walki o szkołę polską i fundację p. n. „Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą”, która otrzymała do dyspozycji całą zebraną sumę.

— Żałuję bardzo i żałowałam odrzuca. Sami sobie sprawy zdać nie mogą, czemu to zrobili.

Sąd przystąpił do wystudowania opinii biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zbadali chłopca.

Dr. Nelken w obszernym orzeczeniu stwierdził, iż cała historia wewnątrzna młodocianego zbrodniarza świadczy o

medorozwinięciu i podłożu neuropatycznym. Gasiorowski jest anormalny i stanowi typ

podlegający czasowemu zamroczeniu.

wszakże dopiero laboratoryjne dłuższe badania mogą ustalić, czy zbrodnia była popełniona na tle przemijającej psychozy

Ponieważ dr. Nelken oświadczył, iż oskarżonego należy przekazać

do Tworek, sąd sprawy odroczył w celu postąpienia oskarżonego na 6-tygodniową obserwację psychiatryczną.

# Konno po Europie

## Dzielna amazonka w Warszawie

Warszawa ma sensację nieładną. Przybyła

konno do stolicy p. Linda von Kincwostrom, niemiecka sympatyżna Szwedka.

Podróż ta jest niebywale, bo jak nam się zwierza miłośniczka:

— Koncze podróż naokoło Europy.

— A kiedy ją pani zaczęła?

— W październiku 1930-go roku. Wtedy właśnie wjechałam ze Sztokholmu, gdzie się urodziłam i mieszkam stale. Nie jest to moja pierwsza podróż konna.

— A kiedy pani debiutowała?

— Na dłuższej trasie w roku 1926, jadąc ze Sztokholmu do Pa-

rzyża. Potem jeździłam Sztokholm — Rzym i zpowrotem, no i ostatek to właśnie podróż naokoło Europy.

Dotychczas przejechałam Danię, Holandję, Belgię, Francję, Włochy, Austrię, Jugoslawie, Węgry i Czesłoslówację skąd przyjechałam do Polski.

Widziałam Kraków, ładne miasto chociaż typowa prowincja. Wokół jest u was maństwo pięknych krajobrazów. Jedyna przeszkoda to — trudności językowe, ale wynagradza mi to

niezwykła uprzejmość wszystkich tych, z którymi się stykałam w czasie mej podróży po Polsce...

— mówi p. Linda z miłym uśmiechem. Ubрана jest w granatowy kostium do konnej jazdy. Widząc moje spojrzenia — śmieje się.

— Nie, nie. Niech się pan nie obawia. Podróżuję w innym kostiumie. Ten jest „odświętny”.

Pokazuje mi szary, dość przynależony kostium i zółte buty z cho-

lewantem.

— To jest na codzień. Na te 50 kilometrów, które przeciętnie odra- biam, a na niektórych odcinkach waznych dróg jedzie się tak dobrze, że mogłam sobie pozwolić nawet na 70 km.

— Słyszałem, że prowadzi pani za sobą drugiego konia.

— Tak, dostalam go we Włoszech od znakomitego jeźdźcy markiza Borsarelli, którego przesyła znacze z urzędowych u was międzynarodowych konkursów hipo-piecznych. Koń ten nazywa się „Hindostan” i był kiedyś zdobycza wieńca nagród. Teraz idzie za mna luzem.

— A jak się nazywa drugi koń.

— „Kastor”. Na nim właśnie odbyłam wszystkie moje podróże. a nawet

napisałam książkę.

która wyszła w Sztokholmie t. t. „Z Kastorem”.

— Ostatnie pytanie. Dokad pani jedzie z Warszawy?

— Do Gdyni, a stamtąd do domu. Okretem oczywiście...

# S P O R T

Aeroklub Lwowski komunikuje, że w okresie od 16 maja do 9 lipca b. r. odbywają się w Bezmiechowej (szkoła szymbowowa) następujące kursy lotów bezsilnikowych:

## Czy Gorgulow ma paraliż postępowy ustali analiza lekarska

PARYŻ. 19.5. Gorgulow poddany został wczoraj operacji na kłócia ledźwi. Uzyskana w ten sposób substancja mózgowa rdzeniowa da możliwość stwierdzenia, czy opony mózgowe Gorgulowa są istotnie zakażone i czy w jego organizmie może się

1) kurs niższy nauki pilotażu na szymbowcach do kat. B dla kandydatów surawych.

2) kurs wyższy nauki pilotażu na szymbowcach do kat. C włącznie dla pilotów wyszkolonych do kategorii B.

3) kurs treningowy dla pilotów szybowc. kat. C.

4) kurs instruktorów szybowc. ctwa.

Kursy odbywają się w trzech turnusach: 1) 16 — 28 b. m., 2) 30 maja — 18 czerwca, 3) 20 czerwca — 9 lipca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacjami udziela — Aeroklub Lwowski.

rozwinąć paraliż postępowy. O ileby tak było w istocie, to obrońcy oskarżonego mają widoki powodzenia przy postawieniu tezy nieopozytalności Gorgulowa. Orzeczenia lekarzy oczekiwane należy dopiero za dwa lub trzy tygodnie. (PAT).

# PORADNIK dla wszystkich

## JOZEFA GAWĘDY

Jestem męzatka od roku 1914. Z mężem tu niżej opisanym pobraliśmy się z miłości. To też nie myślałam ani przez chwilę, aby małżeństwo nasze dobrane z tak wielkiej idei jak „miłość“ mogło się kiedyś przemieniać.

Lecz „nieszety“, po przeżyciu z nim bardzo szczęśliwie przez lat osiem, zaczęło się coś innego. Bo oto mój mąż służył ówczesnie w Policji Państw. na kresach w takich okolicach, gdzie nie było mowy, ażebyśmy mogli żyć razem. Ja pozostając w Lubelszczyźnie. Ale po niejakim czasie zauważyłam z jego listów, że coś się zmieniło.

Był, a nawet zaczyna mi pieniądze mniej przysyłać, a sam przyjeżdża dopiero po roku. Natomiast po raz drugi za półtora. A gdy ja przyjadę do niego, przyjmuje mnie z wielkim niezadowolaniem.

Wiem ja interesując się tem bliżej, dowiaduję się, iż mój idealny mąż...

### ma kochankę.

Wpadam w rozpacz, perswaduję mu jak mogę, ale to nie pomaga. Noszę się z zamiarem samobójstwa, ale powstrzymuje mnie od tego czynu widok małych niewinnych naszych dzieci, dla których to pomimo, że mąż mnie zdradza nadal, pozostaje mi ta sama, no i życie w nadziei czas dłuższy myślać, że może się kiedyś nawróci i pozostanie jak przedtem, dobrym mężem i ojcem.

A on zamiast się nawrócić, to się zupełnie odwrócił. Bo oto w październiku z. r. daje mi ostatnią bardzo szczupłą rację na dzieci, pisze jeszcze jeden list w grudniu z. r. i na tem kończy, pomimo, że piszę do niego jeszcze kilkakrotnie, nie daje zupełnie znać o sobie.

Lecz nie, to niemożliwe, wyrzekł się mnie, to mniejsza już o to, bo serce me ranione przez niego przez lat kilka, jest już dla niego też dzisiaj nieczułe. Ale dzieci tych, których jest czworo, nielet-

nich i niewinnych pisklak, to chyba niema prawa zostawiać na pastwę losu. W tym czasie, gdy on się opiekuję kochanką, one muszą cierpieć głód i chodzić w strzepach, nie mówiąc już o jakimkolwiek wykszoleniu.

A mnie samej jest zatrudnić (pracując fizycznie) zapracować w ten ciężki dobie na to, ażeby je nakarmić, opłacić mieszkanie i odzwać. Wobec tego zdaje mi się, że na dzieci, które należą jak do mnie tak i do niego, powinien mi coś nie coś dawać, lub też, dwoje zabrać do siebie.

A ponieważ w początku marca b. r. byłam u miejscowego Pana Komendanta P. P. prosząc go, aże by meża odszukano policyjnie, co mi bardzo przychylił przyrzekł, że na dzień dzisiejszy niema żadnego rezultatu, postanawiam odświadczyć go publicznie.

Wobec tego udaję się z wielką prośbą za łaskawem i uprzejmem pośrednictwem Wielce Szanownego Pana Redaktora do dobrych tych dusz, które o pomocy obecnym jego wiedza, ażeby łaskawie zechciały mnie powiadomić na tu poniżej podany jego rysopis, a mój adres.

Jego rysopis: lat 37, wzrost średni, oczy ciemne, twarz pociągła, włosy ciemno blond.

Mój adres: Józefa L., stacja i poczta Kierce, ul. Kolejowa Nr. 23, pow. Łucki, woj. Wołyńskie. A za łaskawie powiadomienie z góry serdecznie dziękuję.

A Wielce Szanownego Pana Redaktora i Dobrodzieja dla pokrzywdzonych, najmniejszej prośbę o łaskawie dami mi wskazówek, gdy mając już jego adres, zgłoszę się do niego z warunkiem, ażeby mi na dwoje dzieci dawał pieniądze lub zabrał takowe do siebie, a on co gorsza nie zechce zupełnie mi odpisać, jak będę miała nieszczęśliwa wtenczas postąpić.

Za umieszczenie niniejszego listu, jako też za dobra radę zgóry

Wielce Szanownemu Panu Redaktorowi serdecznie dziękując, kreślię się

Józefa L.

— Jak Pani widzi zmuszony jestem dokonać pewnych zmian i skreślić w Jej liście, a to dlatego, by meżowi Jej dać możliwość naprawienia krzywdy, jaką swej żonie i dzieciom wyrządził.

gdzieś pracuje mógłby ponieść szkodę. A tak, gdy list ten trafi do jego rąk, mąż Pani pozna z opisu siebie i przypomniał sobie o pozostałościach swoich. Odybym podał jego nazwisko — byłby skompromitowany, jeśli

wionej bez wyjścia rodzinie.

Chwilowo na tem poprzestaniem, gdyby się nie zgłosił do Pani w ciągu dwóch tygodni, proszę do mnie napisać, wówczas doradzę Pani, jak go szukać inną drogą.

**POTEŻNE STARACHOWICE I BIEDNI BEZROBOTNI.**

Nawiązując do naszego pisma z dnia 30.4.1932 r. my, bezrobotni z terenu Zakładów Starachowickich zwracamy się z powtórną prośbą do Ciebie w sprawie eksmisitowania nas z mieszkań z dniem 1-go czerwca b. r., należących do Zakładów Starachowickich.

Idąc za twoją pierwszą radą, której nam udzieliłeś w dniu 3-go maja b. r., zaopatrzyliśmy się w zaświadczenia, jako pozostajemy nadal bez pracy i znajdujemy się w skrajnej nędzy, celem przedłożenia takowych Sądowi Okręgowemu w Radomiu, gdzie rozstrzygną się nasze sprawy o eksmisie.

W dniu 8-go kwietnia b. r. jeden z nas bezrobotnych Andrzej Dulewicz wniósł prośbę do wyższej wymienionego sądu o wstrzymanie eksmisji, wyznaczonej mu przez ten sąd z apelacji na dzień 31 czerwca 1932 r., powołując się w prośbie na dekret Pana Prezydenta Rzplitej o wstrzymaniu eksmisji dla bezrobotnych, zajmujących mieszkania jedno i dwu-izbowe, który to dekret przedłużył moratorium na rok 1932 z dnia 31 marca na dzień 31 października.

Sąd Okręgowy w Radomiu na skutek tej prośby wyznaczył ponownie rozprawę, która odbyła się w tymże sądzie w dniu 6-go maja 1932 r. w obecności tegoż A. Dulewicza i pełnomocnika z ramienia Zakładów Starachowickich adwokata Bramańskiego.

A. Dulewicz przedstawił sądowi sprawę wyczerpująco: powołując się na dekret P. Prezydenta, oraz na nędzę, w jakiej się obecnie znajduje wskutek pozabawienia go pracy przez Zakłady Starachowickie z powodu redukcji i na to, że z powodu tak ciężkiego kryzysu mimo usilnych zabiegów i starań z jego strony pracy otrzymać nie może.

Rezultat tej rozprawy był ten, że Sad Okręgowy w Radomiu (Wydział Odwoławczy Cywilny), postanowił bez wyjścia rodzinie.

stanowił prośbę A. Dulewicza o wstrzymanie eksmisji odrzucił, dając tego, że mieszka on w domu należącym do Zakładów Starachowickich, a nie prywatnym.

Panie Gawedo, pisałeś nam w swoim poradniku z dnia 3 maja r. b. że Pan Prezydent Rzplitej wydając swój dekret, miał na celu zabezpieczenie mieszkań wszystkim bezrobotnym w całej Polsce, a nie poszczególnym grupom, lub jednostkom i my w to świecie wierzymy, ponieważ szanujemy prawo. A jednak...

Szanowny Panie, udzielił nam jeszcze swej rady, co teraz mamy zrobić — do kogo się zwrócić, aby sobie zabezpieczyć dach nad głową, a najbardziej prosimy Cie, wyjaśnij nam te zawiały sprawy, czy prawo w Polsce jest dla wszystkich jej obywateli jednakowe? Bo czyż my, bezrobotni, z terenu Zakładów Starachowickich jesteśmy wyjęci z pod prawa dekretu P. Prezydenta, czy też dekret ten jest bezsilny wobec tych zakładów?

Spodziewamy się, że w najbliższym numerze Twojego poczytnego pisma, zechcesz nam rady udzielić. **Bezrobotni z terenu Zakładów Starachowickich.**

Moi Panowie, nieszczęściem waszym jest, że zajmujecie mieszkania t. zw. służbowe, a więc nie podlegające ustawie o ochronie lokatorów, a tylko do mieszkań chronionych przez te ustawy ma zastosowanie dekret Pana Prezydenta. W wypadku waszym dekret jest bezsilny i tylko od obywatelskiego stanowiska waszych pracodawców zależy, czy pozabawiają was pracy, zechcą odebrać wam jeszcze dach nad głową.

Miejmy nadzieję, że Zarząd Zakładów Starachowickich, tego nie uczyni, że nie zechce przychylić się do powiększenia klekisi bezdomności w Polsce, choć dekret Pana Prezydenta nie może im tego zabronić.

Przecież nawet słynny „Zarząd“ nie wyrzuci z fabrycznych domów swych zredukowanych robotników.

Niekoniecznie dekryty muszą regulować sprawy między polegami finansowymi a biednym robotniczym ludem, winny — tu także mieć głęse.

serce L., rozum.

## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

# Wóz tramwajowy stoi pół godziny a pasażerowie tracą czas i pieniądze

Szanowny Panie Redaktorze! Jako jeden ze starych czytelników pisma Szanownego Pana, proszę o zamieszczenie powyższej notatki.

W dniu 10. 5. 32 r. tramwaj linii Nr. 21 (pierwszy wóz Nr. 296), który według rozkładu jazdy odejść powinien z Pekowizny o godz. 16 m. 53, ruszył dopiero o godzinie 17 m. 14, oczekując przybycia wozu z Warszawy, ponieważ od Nowego Bródna, Cmentarza Katolickiego do Pekowizny, ułożony jest tylko jeden tor.

## Wyjaśnienie w sprawie artykułu „Chwasty sie leck ego magistratu“

Magistrat m. Siedlec prosi Sz. Pana Redaktora o (zgodnie z art. 21 i 22, ustęp ostatni dekretu prasowego) podanie niżej przytoczonych wyjaśnień demontujących insynuację autora artykułu p. n. „Chwasty na niwie siedleckiego magistratu“, zamieszczonego w Nr. 117 Pańskiego poczytnego pisma z dnia 28 kwietnia b. r.

Autor ów, kryjący się pod pseudonimem „obserwator“ stawia zarzut Magistratu m. Siedlec, że toleruje fakt nadużyć, popełnianych przez technika budowlanego miejskiego, który zajmując się sporządzaniem planów dla petentów, ma utrudniać zatwierdzenie przez Magistrat tych planów, które nie są sporządzone u niego, a w wypadku zatwierdzenia „robi trudności“ przy budowie. „Obserwator“ zastawia się twierdzeniem, że tak brzmi „pogłoska - bajka“ kursująca w mieście. Gdyby „obserwator“ chciał sprawdzić owe pogłoski, stwierdziłby, że:

- 1) plany przed akceptacją Magistratu są zatwierdzane przez komisję techniczną - budowlaną, w skład której wchodzi inżynierowie nie będący urzędnikami Magistratu.
- 2) kontrola nad budowlaną należy do Magistratu i organów policji, które wtedy tylko interweniują „robą trudności“, jeśli dopuszczono się przy budowie wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom budowlanym.
- 3) słusznych zażaleń interesantów w tej sprawie Magistrat nie otrzymuje.
- 4) na 102 plany złożone do zatwierdzenia w roku 1931 ani jeden nie został odrzucony.
- 5) nie istnieje przepis prawny, któryby zabraniał urzędnikowi zajmowania się pracą, w wypadku, gdy fakt taki zgłosił władzy przełożonej, która po stwierdzeniu, że zażalenie to nie szkodzi ani instytucji, ani interesom publicznym, sprzeciwu nie zajęła.

Wyjaśnienia powyższe należą do o-

## Odpowiedzi Czytelnikom

Pp. Aleksander Kutak — Białowieża, Józef Tobiański — Łomża, K. Ziolkowski — Deblin, Czesław Baranowski — Zamość. — Oparty Panów przestaliśmy pod właściwym adresem. Magistrat m. Siedlec, — Nazwisk naszych informatorów nie podamy.

znaki świetlne, w tym celu założone, dla zmniejszenia opóźnienia oczekującego woźni.

Jednak dzisiaj z powodu nieprześłania przez ekspedycję sygnatów świetlnych, tramwaj czekał bezprodukcyjnie 21 min., narażając tem sam mem na stratę czasu, a może i materialnie pasażerów.

Pożądanem byłoby zwrócenie uwagi Dyrekcji Tramwajów Miejskich na nieregularność ruchu tramwajowego, wynikającego częstokroć z winy opiekałości pp. ekspedytorów.

E. Szmidt, urzędnik. Warszawa.

## Tajemnica pewnego banku ogłoszona w „Monitorze“

Nie ma pieniędzy! Brak kredytu! Zagranica nie chce nam pożyczki! Krach!

Takie wykrzykniki słyszy się na prawo i lewo.

Niezwykłe ciekawa ilustracja tych narzekań jest bilans pewnego banku górnośląskiego ogłoszony niedawno w Monitorze Polskim.

Warto się rozejrzeć w cwiarach tego bilansu. Sa one zaskakujące. Bank ów wykazuje kapitał własny z funduszami zapasowymi w sumie bardzo małej 1.213.000 zł. Pomimo tak małej sumy bank ten jak widać z bilansu zdolał otrzymać z banków zagranicznych kredytu na piękna sumkę 5.418.000 zł.

Jest to można stwierdzić bardzo duże „zaufanie zagranicy“.

Z sumy tej bank zużył niewiele, gdyż jak wykazuje bilans posiada on na rachunkach w bankach krajowych sumę 4.340.000 zł.

Stąd wniosek drugi.

Widocznie nie jest tk źle z brakiem gotówki w kraju kiedy bank ów, mając bankzec może sobie pozwolić na trzymanie takiej sumy w kasach banków.

Wartoby wiedzieć, które to krajowe instytucje bankowe otrzymały tak poważne lokaty od małego banku, pracującego na terytorium, na którym ciasnota gotówkowa jest tak straszna. Nie od rzeczy też byłoby dowiedzieć się, od jakich to banków zagranicznych taki mały bank otrzymał poważną w dzisiejszych czasach kwotę 5 i pół miliona zł.

## HUMOR

W amerykańskim towarzystwie w Nowym Yorku jakiś Niemiec mówi o Goethem.

— Kto jest Goethe? — pyta jedna z dam.

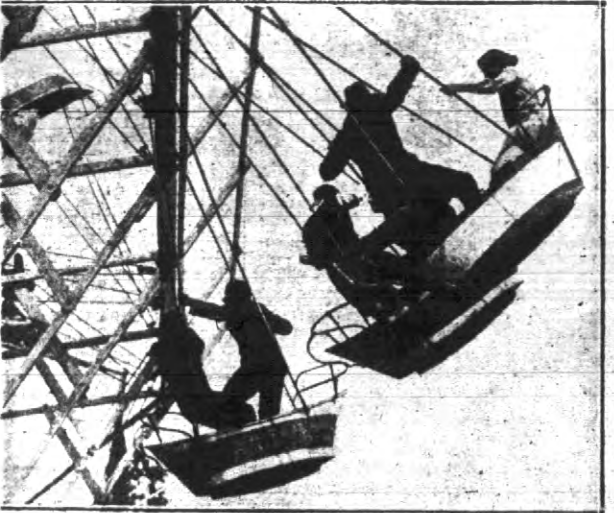
— Ależ proszę pani, to największy poeta niemiecki, jeden z największych geniuszów świata, twórca Fausta i innych dzieł niesmiertelnych.

— Oh, rozumiem. My nazywamy go Szillerem.

Sześ do kasjerdyta na kasjera. Właściwie to chciałem kasjera znanego...

Kandydat: To się doskonale składa, bo ja właśnie miałem zamiar prosić pana o rękę pańskiej córki.

Następca zamordowanego premiera, japońskiego minister Takahashi.



Hustawki podmiejskie w dniu świeżym i niedzielne są już w naszym powietrzu, bo już przecież wiosna!



Następca zamordowanego premiera, japońskiego minister Takahashi.



Zamordowany premier japoński Inukai na kilka dni przed śmiercią w otoczeniu rodziny.

# JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIĄDZE

### GRA O GRUBĄ STAWKĘ.

Kubiak nie udusił Dymitra.  
(Nie, jego plan polegał na czem innym...  
Sciskając żylastą, chudą szyję, trzymał oba kciuki na wystającej kostce gardłowej. Wystarczyłby jeden tylko ruch, mocniejszy trochę nacisk i człowiek ten zwaliby się do jego nóg.  
Ale Kubiak postanowił działać inaczej...

W ciemnościach, panujących w holu, nie mógł dostrzec wyrazu twarzy swej ofiary, domyślał się jednak, że w oczach Dymitra musiało się malować przerażenie.

Jakieś tajemnicze rece spadają w ciemnościach na gardło i każdej chwili grożą śmiercią... Nie, stanowczo sytuacja w jakiej się znalazł ten człowiek, nie mogła być uważana za przyjemną.

Trzymany w śmiertelnym ucisku usiłował dwukrotnie sięgnąć rękami do gardła komisarza, lecz natychmiast porwał ten zamiar, skoro tylko poczuł mocniejszy nacisk palców na grdyce.

Był we władzy Kubiaka.

Ale i komisarz nie miał łatwego zadania. W jaki sposób unieszkodliwić tego draba, nie usmiercając go wszakże, a z drugiej strony nie dając mu możliwości wszczęcia alarmu.

Trzeba było mieć taką siłę i zręczność, jaką rozporządzał Kubiak, żeby podolać temu zadaniu.

Nacisnął grdykę... Ucisk był krótki, lecz tak mocny, że Dymitr z pewnością zęgnął się w tym momencie z zyciem. Z gardła jego dobiegło ciche, ledwo dostyszalne rżenie.

O to właśnie chodziło Kubiakowi! Zwołał błyskawicznie jedną rękę i przemieścił ją z gardła na usta ofiary i zamknął je szczelnym uciskiem.

Teraz mógł już uwolnić i drugą rękę. Przerzucił ją pod głowę Dymitra, nogę swą podstawił pod jego kolano, a ręką, trzymając ją na ustach, pełnił całe ciało do tyłu.

Drab, zanim się spostrzegł, leżał na podłodze. Kolano komisarza spoczęło na jego piersi.

Teraz już nie było trudno zastąpić rękę chwastką, która zakneblowała usta, a obie ręce poświęcić na skropowanie jej ciała jego własnym paskiem od spodni.

Leżał, jak kłoda drzewa, z zakneblowanymi ustami.

Komisarz przeszukał jego kieszenie. Spodziewał się, że znajdzie w nich broń, zawiódł się jednak — były puste.

Musiał więc odbyć wędrówkę z powrotem przez korytarz do pokoju, w którym się świeciło, a który jak słusznie przypuszczał, należał do Dymitra.

Stąpając cicho, jak duch, dotarł do celu, pod poduszka znalazł rewolwer i równie ostrożnie podał go z powrotem.

Znalazszy się na korytarzu poczuł tak wielką radość z odniesionego zwycięstwa i taką pewność siebie, że cofnął się pod drzwi swego pokoju, żeby zabrać pozostawione tam buty.

— Bez butów, to człowiek się czuje jakoś idiotycznie — stwierdził, trzymając je w rękę i dając pocichu napowrót do holu.

Nagle, zatrzymał się w miejscu.

Szalona myśl przyszła mu do głowy.

Stał akurat naprosto drzwi, przed którymi wahał się tak długo Dymitr, nasuwając Kubiakowi przypuszczenie, że pokój ten zajmowany jest przez „Mauzera”.

— A może postawić wszystko na jedną kartę i zagrać o wielką stawkę? — przemknęła kusząca myśl.

Pierwotnie miał inny plan. Obeszradniejszy Dymitra i zaopatrzywszy się w jego broń (na wypadek gdyby miał napotkać jeszcze jakąś przeszkodę rewolwer przydałby się bardzo), zamierzał podążyć czemprzędę do niedalekiego miasteczka, zaalarmować miejscowy posterunek, zebrać wszystkich policjantów i na

czefe wielkiej obławy otoczyć ten dom, zanim ktokolwiek spostrzegłby jego ucieczkę i sromotną porażkę Dymitra.

Teraz zaś olśniła go myśl o możliwości pochwylenia „Mauzera” natychmiast, własnymi jeno siłami, bez niczyjej pomocy.

Pomysł szalony, lecz jakże ponętny! — Zdawał sobie sprawę z wielkiego ryzyka, jakie było z tym zwikszione.

Działając tak, jak sobie uplanował pierwotnie, mógł być prawie całkowicie pewnym sukcesu. Nie upływie przecież godzina, kiedy tu będzie z powrotem i obstawi ten dom policjantami, a wówczas „Mauzer” będzie się musiał dostać w jego ręce.

A tak? Kto wie, jaki obrót przybierze sprawa...

Kubiak nie był tchórzem. Nie obawiał się spotkania z „Mauzerem” w cztery oczy, choć zdawał sobie przecież sprawę z tego, kim jest ten człowiek. Jeśli się wahał, to nie z powodu lęku o siebie, o swe bezpieczeństwo, lecz jedynie z myślą o ostatecznym powodzeniu

Miał za zadanie unieszkodliwić raz na zawsze wodza terorystycznej organizacji, uczynić go nieszkodliwym do dalszych groźnych występów — a do tego celu dążyć trzeba było drogami, zapewniającymi najzupełniejsze zwycięstwo.

Walczyły w nim teraz dwa uczucia: obowiązkowość doskonałego policjanta z ambicją osobistą młodego, pełnego energii i wrzącego temperamentu poszukiwacza przygód.

Nagle nowa myśl wbiegła do głowy: skąd pewność, że w tym pokoju znajduje się właśnie „Mauzer”, a nie kto inny?

Co będzie, jeżeli jest tam jakiś inny człowiek bandy? Zrobi się alarm, awantura, w nierównej walce ulegnie z pewnością a wówczas pójdzie na marne cały wysiłek. Drugą ucieczką nie powiedzie się już bez wątpienia, bo teroryści uczynią wszystko, żeby ją uniemożliwić.

Zapytał Dymitra? W pierwszej chwili zdecydował się tak właśnie uczynić, ale przypomniawszy sobie o przekleśnych skutkach zastrzyku, który odebrał mu na całą dobę mowę, zaklął w duszy.

A zatem ryzykować czy nie?

I jeżeli postanowi „tak”, a potem nawet zwycięży, to czy ma jakąś pewność, że za chwilę nie będzie miał na karku kilku współników „Mauzera”, którzy mogą znajdować się w tym domu i przybieć na alarm?

Walka argumentów „za” i „przeciw” była nierówna i musiała się skończyć zwycięstwem opanowania, ostrożności i rozsądku.

Cicho odszedł od drzwi i wsnął się do holu.

— Psiakrew! — zaklął w myśli. Przez okno, wiodące do ogrodu, sączył się świt. Robił się dzień. Zanim zdąży do Starej Myszy i przybedzie z powrotem, czy nie będzie za późno? Czy nie przebudzi się ktoś w tym śpiącym teraz domu i nie zrobi alarmu?

Spojrzył na leżącego na podłodze Dymitra. Czy jego miałyby błyski wściekłości. Zdawały się mówić, że gdyby mógł, to nie postąpiłby tak, jak komisarz, oszczędzając życie człowiekowi, którego gardło trzymał w swych rekach.

— Będzie zapóźno! — ta myśl przeważała szale i położyła kres wahaniom.

Spokośnie, jakby się nic nie działo nadzwyczajnego, Kubiak wdział obuwie.

Wyjął z kieszeni rewolwer i obejrzał go starannie.

Odsunął bezpiecznik i zarepetował.

Scisnął mocno broń w garści i krokiem pewnym, śmiałym, nie starając się tłumi chałasu swych kroków, podszedł do tamtych drzwi.

W lewej ręce umieścił latarkę i nacisnął kontakt. Silny snop światła padł na drzwi.

Nie wypuszczał latarki, ta siania ręką nacisnął klamkę i nogą kopnął silnie drzwi.

(Dalszy ciąg jutro), (Dalszy ciąg jutro).

# Pełna tabela wygranych loterii państwowej

60000 zł. nr.: 136541. 5000 zł. nr.: 83165. 1500 zł. nr-y: 104668 157952. 1000 zł. nr.: 7492. 500 zł. nr-y: 47654 86530. 400 zł. nr-y: 20911 29481 103137 126133 157556. 200 zł. nr-y: 9154 21437 27388 27487 35981 35985 36966 43100 45787 70101 71438 79446 87681 7953 99182 102645 140386 145654 152688 158111 250 zł. nr-y: 4455 75393 79024 91129 101863 115286 124567 142510 153435 159004.	150 zł. nr-y: 1824 2783 7645 7775 8793 9943 10367 13562 13829 23531 24098 27228 28233 31638 31929 33615 35272 37341 45981 47388 48255 54293 54574 54908 56342 58306 60906 62412 63042 63493 65951 68533 70387 71775 72125 72190 73677 82605 90136 96254 98440 99676 101226 105780 109910 111161 112443 118533 113420 114396 115492 116268 118543 122934 124371 126457 128900 132881 138070 136337 136712 138754 138798 141459 145130 146719 148601 151660 157745 158929	351 95 426 696 684 909 14 59 57084 145 99 227 430 539 75 714 77 843 928 91 58086 183 87 215 366 85 462 850 76 82 992 93 69028 43 100 231 89 320 36 467 605 738 73 60019 23 30 61 144 322 31 69 95 436 66 71 533 59 632 840 72 922 66 61249 302 38 461 603 721 36 915 40 62083 149 391 446 69 700 54 62 916 63 63049 214 34 71 359 491 549 740 64047 52 157 98 223 76 434 90 99 629 845 91 65098 258 60 73 463 679 891 999 66009 61 89 309 34 50 77 82 89 412 708 939 67048 255 77 79 390	440 70 593 720 831 84 906 16 18 68055 144 48 71 213 37 448 96 629 775 920 91 60959 62 126 314 76 82 94 482 603 996. 70195 250 345 91 425 79 93 551 778 83 876 977 71106 26 44 710 425 66 77 539 649 62 92 99 740 811 48 81 923 51 72000 404 68 75 514 650 736 73 805 987 73056 94 151 61 292 318 77 429 74 75 751 83 74369 583 713 849 951 65 75176 91 478 830 33 98 908 76046 51 188 365 680 713 826 904 28 96 77013 44 89 96 418 39 644 713 76 855 56 94 932 64	78001 82 83 227 312 523 79 756 94 814 38 60 65 67 74 923 50 79220 304 451 78 524 37 861 996 97. 80039 388 702 74 864 77 91 900 35 84 81114 58 290 456 501 664 808 82477 572 98 611 22 939 83075 95 134 301 31 67 67 444 64 80 551 943 96 84051 167 87 226 455 94 943 96 84051 167 87 226 455 84 839 903 85031 167 87 226 455 84 839 903 86150 83 209 34 71 349 59 93 418 581 647 87013 56 90 139 395 420 504 753 979 88051 152 91 311 73 469 524 735 844 95 89950 367 82 430 42 535 39 640 778 978 92. 90017 62 70 144 48 528 94 96 610 789 809 21 81 970 91166 211 402 716 73 75 810 68 93 98 912 41 43 92259 50 423 64 93 553 739 807 939 69 93038 164 70 252 56 96 425 533 631 743 804 93 711 77 94072 411 97 304 26 421 53 72 78 831 71 717 71 854 957 65 95086 96 511 67 291 340 421 67 79 507 728 30 916 96084 85 373 466 80 646 79 744 97 837 937 91 99 97035 238 71 408 75 834 940 84 98127 79 80 435 64 67 95 600 729 822 60 96 874 99 99231 377 517 84 712 829 952 100056 113 62 94 225 32 35 81 344 45 565 73 631 707 94 886 957 101075 130 309 411 97 661 792 95 854 81 997 102104 317 45 216 69 84 806 88 947 103601 88 187 297 306 89 467 521 756 89 915 411 104338 458 587 868 73 901 21 83 105066 154 76 85 221 61 330 449 94 751 56 63 961 63 65 107133 85 202 335 43 92 93 419 55 108012 24 153 61 250 61 74 77 92 404 650 64 751 89 862 914 21 34 72 109179 84 483 803 706 83 832 85 906
---	---	---	--	--

## Z głodu Zgon bogatej dziwaczki

W domu w Stockport, niedaleko Londynu, znaleziono zwłoki 39-letniej dziwaczki, Winifred Dale, która, jak stwierdziła sekcja ciała, zmarła z głodu i wycieńczenia. Panna Dale zajmowała sama cały dom, urządzony zbyt koczowniczo. Była bardzo bogata i posiadała, oprócz konta w banku, okazaną gotówkę w domu i wiele biżuterii. Żyła od dłuższego czasu samotnie i znana, była ze swego skąpstwa, którego też padła ofiarą.

## Małżeństwo pary głuchoniemych po 15 latach miłości

W kościele w Bournemouth w Anglii odbyła się onegdaj niezwykła ceremonia zaślubin dwójki głuchoniemych, Katarzyny Mills i Jana Allen. Znali się oni już 15 lat z okładem, jeszcze z czasów szkolnych i powoli koleżeństwu ustąpiło miejsce miłości. Na sakramentalne pytanie księdza oboje odpowiedzieli ruchem potakującym głową.

## Tennis--naipopularniejszy sport Dwadzieścia tysięcy kortów tenisowych w Anglii

Tennis, grany na twardych kortach, zdobywa sobie w Anglii z każdym dniem coraz większą popularność korty trawiaste, niepraktyczne, bo łatwo się niszą, i po deszczu przez dłuższy czas są nie do użycia, zupełnie wychodzą z mody. W samym Londynie jest 800 kortów tenisowych w posiadaniu klubów, nie licząc kortów prywatnych, których liczba wynosi kilkaset. W Birmingham jest 361 kortów publicznych, a Leicester posiada ich 170, oprócz 200 prywatnych. Opłaty za korty są niezmiernie niskie, tak, że dziś tennis przestał być rzadką przywilegią i bogaczy i stał się arystokratycznym sportem, dostępnym dla wszystkich.

## Nowy typ roweru z napędem elektrycznym

Krajem, w którym kolarstwo cieszy się największą popularnością, jest niewątpliwie Holandia, gdzie niemal każdy człowiek posiada rower i nawet orkiestry wojskowe złożone są z rowerzystów. Obecnie ten szeroko rozpowszechniony środek lokomocji ma być zmierzchnianowany i to nie przy pomocy motoru benzynowego, lecz elektrycznego. Wymalczycy roweru elektrycznego odstąpił prawo fabrykowania go równieżże pięciu holenderskim fabrykom rowerów, które już za kilka tygodni rzucą na rynek olbrzymią liczbę nowych modeli. Siła pedna tych motorów jest elektrycznością, czerpaną z akumulatora i zamieniana w ruch za pomocą elektromotoru. Akumulator umieszczony jest przed pedałem, natomiast zaś pod siodełkiem. Największą szybkość osiągała wynosić będzie 20 kilometrów na godzinę. Jedno napełnienie akumulatora, dające się uskutecznić przez proste przyłączenie do sieci elektrycznej, starczy na 80 kilometrów. Władczenie prądu odbywa się przez poruszenie dźwigni, umieszczonej po prawej stronie kierownicy. Pomaganie sobie pedałami przy startach nie jest konieczne, choć wskazane ze względu na ochronę motoru. Przez poruszenie pedałami podczas jazdy można powiększyć szybkość do 30 kilometrów na godzinę. Rowery tego typu, jednolitego dla mężczyzn i kobiet, wykonane będą bardzo solidnie i tak, by nadaszły się do jazdy na mieście i na ce asfaltowe, ale i będą gorzej utrzymywane gościnnie prowincjonalne i wiejskie drogi. Wrazie rozpowszechnienia się nowej maszyny dla samochodów i motocykli, urządzone stacje elektryczne dla nabijania akumulatorów.

## Opodatkowanie Amerykanów poza granicami Stanów Zjednoczonych

Dotychczas Amerykanie, mieszkający poza granicami kraju, wolni byli od podatku dochodowego w ojczyźnie, ponieważ wchodzono założenia, że muszą oni płacić podatki w tych krajach, w których przebywają. Obecnie wniesiono do ustawy podatkowej nowelle, według której wszyscy Amerykanie, mieszkający zagranicą, podlegać będą od obowiązkowi płacenia podatku dochodowego Stanom Zjednoczonym, O ile Nowela ta zostanie przyjęta przez kongres, opodatkowani zostaną przedewszystkiem oficerowie i dyplomaci amerykańscy, służący zagranicą.

150048 59 139 51 54 75 296 99 324 24 430 518 45 614 36 81 724 42 93 832 965 77 151048 126 324 36 42 54 466 546 61 717 312 63 78 99 912 152094 294 360 68 421 502 702 51 834 964 153063 302 57 498 590 82 616 76 721 25 834 38 943 57 15436 88 212 41 375 540 750 839 50 903 55 70 81 185263 363 93 620 885 975 156112 39 371 435 81 73 957 862 157007 147 215 423 75 82 598 840 70 933 42 158230 340 484 669 832 96 933 42 159003 73 103 47 89 235 499 606 96 343 39 48 841
---

# Udział Garnizonu Grodzieńskiego W AKCJI POMOCY BEZROBOTNYM

Co o tem mówią cytry?

Wojsko chlubnie kroczy na pierwszym miejscu we wszelkich przejawach akcji społecznej. Ostatnio w akcji pomocy bezrobotnym garnizon grodzieński zdobył się na poważny wysiłek finansowy, który świadczy o pełnym zrozumieniu i obywatelskiej otwartości oficera i podoficera, gdy chodzi o ulżenie doli bezrobotnym.

Zakończona akcja Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia w Grodnie pozwala dzisiaj ocenić udział w niej garnizonu grodzieńskiego. Jak wiadomo uchwałą korpusu oficerskiego garnizonu grodzieńskiego oficerowie opodatkowali się na ten cel od 1.XI. 31 r. do 31.V 32 r. miesięcznie zależnie od stopnia: generał 20 zł., pułkownik 15 zł., ppułkownik 13 zł., major 11 zł., kapitan 7 zł., porucznik 5 zł., ppor. 3 zł., podoficerski korpus zaś uchwalili wysokie opodatkowanie się podoficerów przez ten czas miesięcznie: chorąży 5 zł., st. sierżant 4 zł., sierżant 3 zł., plutonowy 2 zł., kapral 1 zł. Ponadto poszczególne oddziały zadeklarowały wpłatę po 1 gr. od porcji żołnierskiej.

Na samym wstępie została przyjęta zasada od płatności świadczeń, t. j. tylko wynagrodzenia bezrobotnych za wykonaną pracę a nie czynienia jakichkolwiek świadczeń bez odpracowania.

Garnizon grodzieński do 17.V 1932 r. zebrał 33.779 zł. 82 gr. z czego poszczególne pułki złożyły: 76 pp. 8.502.68 zł., 81 rp. 5.284.06 zł., 29 pap. 4.696.27 zł., 3 Dyon Żand. 4.968.75 zł., 3 Okr. Szpit. 9.210.40 zł., inne formacje 1.117.66 zł.

Z kwot tych wyasygnowano na zatrudnienie bezrobotnych przy kościele garnizonowym 11.666.40 zł., przy robotach ziemnych na Zamku 3.500 zł., przy

robotach ziemnych przy podof. domach wyp. 1.000 zł., przy rozbiórce cegły dla W.K.W. 2.020 zł. P. B. K. na zatrudnienie bezrobotnych instruktorów dla żołnierzy analfab. 1.600 zł.; reszta kwot została zużyta przez oddziały na zatrudnienie bezrobotnych w formacjach.

Ogółem wypadło 10.896 dniówek dla robotników (bezrobotnych), czyli przeciętnie zatrudniono z sum, złożonych przez wojsko, około 72 bezrobotnych dziennie po przeciętnej cenie 3 zł. 10 gr. za dniówkę (przyjmując 6 miesięczną akcję pomocy, t. j. 150 dni roboczych).

Należy jeszcze dodać, że piekarnia wojskowa w Grodnie wy-

piekła z mąki Komitetu bezinteresownie (jedynie za zwrotem kosztów opalu) 21.000 kg. chleba. Na podkreślenie zasługuje fakt samorzutnego zaopiarowania bezpłatnej pracy przy wypiekaniu chleba dla bezrobotnych przez robotników cywilnych piekarni wojskowej.

Jak z powyższych danych wynika — garnizon grodzieński przyczynił się w znacznym stopniu do złagodzenia skutków bezrobocia na terenie Grodna, przoduając swoim obywatelskiem ustosunkowaniem się do tej akcji i rozmiarami udziału nietylko innym garnizonom w Okręgu Korpusu, ale w całej Polsce.

## Masowe ucieczki z Rosji Sowieckiej

Z poszczególnych odcinków pogranicza donoszą, iż w ostatnich dniach wzmożła się akcja ucieczek włościan białoruskich na teren polski. W ciągu ostatniego tygodnia na poszczególnych odcinkach pogranicza polsko-rosyjskiego przedostało się na teren Polski przeszło 50 włościan i kobiet. Onegdaj w pobliżu Radostkiewicz na teren pol-

ski przedostała się rodzina B. Narkiewiczów z Ziembina, licząca 5 osób. Również w rejonie Michniewicz na teren nasz przedostała się grupa włościan w ilości 11 osób. W czasie przekraczania granicy dwóch uciekinierów wpadło w ręce straży sowieckiej, zaś jeden został zabity.

## WYPRAWA KUPCÓW LITEWSKICH po polskie towary

W ostatnich dniach na pograniczu polsko-litewskim zatrzymano około 20 obywateli litewskich, którzy korzystając z ożywionego ruchu granicznego rolno go, przedostali się nielegalnie do Polski po zakupy galanterji i innych towarów. Przedwczoraj koło Oran zatrzymano 3 obywateli litewskich, którzy z zakupionym w Wilnie towarem udawali się do Litwy. Zatrzymani oświadczyli, iż nie zajmują się przemysłem, a zakupione towary służą im do

własnego użytku, gdyż w Polsce są one tańsze o 50%.

## Nowe wybory do Zarządu Gminy Żydowskiej

W Gminie Żydowskiej odbędą się w sobotę wybory nowego Zarządu. Listy kandydatów zgłosiły 4 ugrupowania: Blok Gospodarczy, Blok Religijny, Bund i Sjonisti.

## Przeniesienia na nowe stanowiska służbowe

P. płk. Kazimierz Sawicki, dotychczasowy dca piechoty dywizyjnej 29 dyw. piech. w Grodnie, został przeniesiony do Grudziądza na stanowisko dowódcy dywizji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego na m. Grodno p. Sokolowski zostanie przeniesiony do jednego z urzędów skarbowych w Małopolsce, jak obiegają pogłoski do Krakowa.

Początek seansów o g. 6,15—8,15—10,15	
Kino dźwiękowe „ŚWIATÓWID“ Bryldzka 2	Piękny dramat egzotyczny <b>Djabeł Oceanów</b> W rol. gł. Nills Asther i Raguel Torres.

## Prezydent miasta po chorobie

wraca do pracy

P. prezydent O'Brien de Lacy już wyzdrowiał i w dniu dzisiejszym obejmuje urządowanie.

## Sport

### Bieg naprzetał pań

W ubiegłą niedzielę odbył się pierwszy bieg naprzetał pań, urządzony staraniem K.S. Cresovia.

Ta pierwsza tego rodzaju impreza w Grodnie wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród miejscowego świata sportowego.

Był to jeszcze jeden krok naprzód do popularyzacji lekkiej atletyki wśród kobiet.

Do zawodów stanęło 11 zawodniczek z Grodna i Białogostoku.

Pierwsza przybyła do mety p. Alfetonówna czas 3:38 K.S. Jagiellonia Białystok, 2) Kozarzewska 3:40 K.S. Jagiellonia Białystok i 3) Malarczycowa K. S. Cresovia.

**DZIŚ W KINACH P.T.K.**  
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6, 8, 10

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA“  
Pocztowa 4

## WESOŁY PORUCZNIK

100 proc. film dźwiękowy  
w roli głównej

MAURICE CHEVALIER  
znany z parady miłości

wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec  
Kino „APOLLO“  
Dominikańska, 28

Przepiękny romans podłotka z domu sierot w g. słynnej powieści Jear Webster p. t. „Daddy Long Legs“  
P. T.

## Jego małeńka

(Kopciuszek)  
W rol. głów. Janet Gaynor  
i Warner Baxter  
Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE“  
Orzeszka, 13

Memoralny film, odsłaniający tajemnicę współczesnych małżeństw p. t.

## Bezbronne Dziewczę

wstęp od 40 gr.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt. w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142.625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk. „Polska Druk. Kresowa“ Grodno, Dominikańska 21.